

Sygn. akt III Ca 459/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Anna Dobosz

Protokolant: sekretarz sądowy Jolanta Furman

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. R.

przeciwko B. R.

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 25 marca 2015 r., sygn. akt I C 494/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanej B. R. na rzecz powoda J. R. kwotę 3 123,00 zł (trzy tysiące sto dwadzieścia trzy złote 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 01 lipca 2013r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi”;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego .

A. D. J. M.K. B.

Sygn. akt III Ca 459/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25.03.2015r. (sygn. akt I C 494/14) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w sprawie z powództwa J. R. przeciwko B. R. o zachówek oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 042 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód domagał się od pozwanej zapłaty kwoty 30 000 zł tytułem zachowku po matce W. R. oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania. Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 13.05.2013r. Sąd zasądził od pozwanej B. R. na rzecz J. R. kwotę 24 983,33 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.07.2013r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 500 zł tytułem opłaty od pozwu w części poniesionej przez powoda oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 000 zł tytułem opłaty od pozwu w części, w której powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych. Orzeczenie to zostało zaskarżone przez pozwaną. Wyrokiem z dnia 19.12.2013r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział III Cywilny Odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok w pkt I, III i IV i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach procesowych.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika nadto, że W. R. zmarła (...) w N., gdzie ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwała. W chwili śmierci była zamężna z M. R. i miała dwoje dzieci - syna J. R. i córkę B. R., innych dzieci nie miała, nikogo nie przysposobiła. Testamentem własnoręcznym z dnia 11.05.1998r. powołała do całości spadku swoją córkę B. R.. W skład spadku po zmarłej wchodził udział w 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w N. oraz spółdzielczym własnościowym prawie do garażu nr (...) przy ulicy (...) w N., które zmarła posiadała wraz z mężem. M. R. zmarł (...) w N., gdzie ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwał. W chwili śmierci był wdowcem, miał dwoje dzieci - syna J. R. i córkę B. R., innych dzieci nie miał, nikogo nie przysposobił. Testamentem notarialnym z dnia 21.10.2008r. Rep. A nr (...) odwołał swój testament z dnia 11.05.1998r. i do całości spadku powołał swojego syna J. R.. Jednocześnie w testamencie wydziedziczył córkę B. R.. Wartość rynkowa praw do lokali, w których udziały 1/2 części stanowiły spadek po W. R., wynosiła 149 900 zł (133 400 zł jako wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w N. przy ulicy (...) + 16 500 zł jako wartość własnościowego spółdzielczego prawa do garażu nr (...) przy ulicy (...) w N.). Wartość substratu zachowku po W. R. wynosiła 74 950 zł (149 900 zł/2). Wartość zachowku przysługującego J. R. oraz M. R. po W. R. wynosi po 12 491,66 zł (jako 1/6 z kwoty 74 950 zł). M. R. od lat zmagał się z chorobą alkoholową, która nasiliła się po śmierci żony. Jego córka przez cały czas usilnie namawiała go na leczenie odwykowe. Raz udało się doprowadzić do takiego leczenia w Szpitalu im. (...) w K.. Po leczeniu ojciec, za namową córki, która obawiała się jego powrotu do „dawnego” towarzystwa, mieszkał u niej w K. od lutego do lipca 2004 roku, jednak później zatęsknił za domem i wrócił do N., gdzie znowu zaczął pić. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 26.04.2006r. M. R. został z tego powodu częściowo ubezwłasnowolniony. Jego kuratorem był syn J. R.. B. R. przyjeżdżała do niego z K. średnio raz w tygodniu i w czasie tych wizyt sprzątała ojcu mieszkanie, prała ubrania, przywoziła obiady. W dniu 28.01.2008r. będąc pod wpływem alkoholu M. R. uległ wypadkowi i doznał zwichnięcia stawu łokciowego. Został znaleziony w mieszkaniu dopiero po trzech dniach od zdarzenia w bardzo złym stanie, groziła mu amputacja ręki i zakażenie gronkowcem. Po wypadku przez trzy tygodnie przebywał w szpitalu. Córka mając świadomość, że ojciec nie poradzi sobie sam w domu po wypadku, rozpoczęła starania o umieszczenie go w Ośrodku (...). Początkowo ani sam M. R., ani J. R. się temu nie przeciwstawiali. M. R. został przyjęty na oddział jako pacjent odpłatny z zachowaniem kolejki. B. R. w dniu 8.02. 2008r. pobrała z konta ojca, za jego zgodą, kwotę 2 500 zł, żeby opłacić jego pobyt w (...). Kiedy J. R. dowiedział się, że ośrodek jest odpłatny i część emerytury ojca została przeznaczana na pokrycie tych kosztów, zaczął nastawiać ojca przeciwko córce. Mówił mu, że (...) jest domem pomocy społecznej, w którym został umieszczony, ponieważ B. R. chce sprzedać jego mieszkanie. Powód mówił też ojcu, że pozwana zabiera mu pieniądze. M. R. z uwagi na chorobę alkoholową był labilny emocjonalnie, miał problemy z pamięcią. Z powodu awantur, jakie wynikały podczas wizyt rodzeństwa u ojca, ordynator zarządził rozdzielenie tych wizyt. J. R. często pytał ordynatora, czy hospitalizacja jego ojca jest konieczna, negował decyzje personelu medycznego. M. R. przebywał w (...) w okresie od 21.02.2008r. do 30.04.2008r. Z ośrodka zabrał go powód. M. R. był już wówczas w dobrym stanie, jednak nie odzyskał dawnej sprawności, a jego rehabilitacja nie została zakończona. Za namową powoda i pod jego wpływem M. R. zerwał kontakty z córką B. R., kazał oddać jej klucze do jego mieszkania i pieniądze. Podpisał też oświadczenie, że nie życzy sobie jej opieki. Po

pobycie w (...) M. R. się zmienił, przestał pić. Został skierowany na dalsze leczenie w P.. J. R. i M. R. dowiedzieli się o testamencie własnoręcznym W. R., w którym do całego spadku powołała córkę B. R. w momencie, kiedy pozwana wniosła do Sądu sprawę o stwierdzenie nabycia spadku po matce na podstawie tego właśnie testamentu. Z powodu problemów z pamięcią wywołanych chorobą alkoholową M. R. nie pamiętał również, że w tym samym dniu, co jego żona, sporządził testament o takiej samej treści. Kiedy o testamencie ojca dowiedział się J. R., rozpoczął starania o zniesienie ubezwłasnowolnienia częściowego ojca M. R., które postanowieniem z dnia 26.09.2008r. Sąd uchylił. W dniu 21.10.2008r. został sporządzony testament notarialny, w którym M. R. do całego spadku powołał swojego syna J. R. oraz wydziedziczył córkę B. R.. W testamencie podał jako powody wydziedziczenia córki uporczywe niewypełnianie obowiązków rodzinnych, kierowanie do niego słów powszechnie uznanych za obraźliwe oraz podstępne wyłudzenie od spadkodawcy zapisu testamentowego z 1998 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, jako niezasadne, podlegało oddaleniu. Powołując się na treść art. 991 § 1 k.c. stwierdził, że gdyby spadkodawczyni W. R. nie pozostawiła testamentu, powód byłby powołany do dziedziczenia z ustawy w 1/3 części, podobnie jak i jej mąż M. R. a udział spadkowy, który przypadłby zarówno powodowi, jak i jego ojcu w spadku po W. R., to kwota 24 983,33 zł. Uznał Sąd, że powód jest jedynym spadkobiercą M. R.. Ponieważ w spadku po matce w całości na podstawie testamentu własnoręcznego dziedziczyła pozwana a w testamencie spadkodawczyni nie wydziedziczyła drugiego spośród swoich dzieci – powoda, nie został on również uznany za niegodnego dziedziczenia, stwierdził Sąd, że ma on prawo domagać się od pozwanej przysługującego mu zachowku po zmarłej matce. Nie ma również przeszkód w dziedziczeniu zachowku przysługującego jego ojcu M. R. po W. R.. Sąd I instancji wskazał, że M. R. w sporządzonym testamencie stanowiącym akt notarialny zawarł zapis o wydziedziczeniu swojej córki B. R.. W ocenie Sądu Rejonowego nie było jednak podstaw do ustalenia, że pozwana uporczywie nie dopełniała względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych a pozostałe dwie przesłanki wydziedziczenia wymienione w art. 1008 k.c. nie miały zastosowania w niniejszej sprawie i co do tego wątpliwości nie były wyrażane również przez powoda, w związku z czym pozwana może także domagać się od powoda należnego jej zachowku po M. R.. Stąd oświadczenie pozwanej o potrąceniu zachowku przysługującego powodowi i ich ojcu po matce W. R. z przysługującym jej zachowkiem po ojcu uznał Sąd za skuteczny. Sąd Rejonowy stwierdził, że również w tym zakresie roszczenie powoda w zakresie potrąconej kwoty 6 246 zł jest niezasadne, gdyż pozwana B. R. podniosła także drugi skuteczny względem roszczenia powoda zarzut nadużycia prawa z art. 5 k.c. W ocenie Sądu I instancji za takim rozstrzygnięciem przemawiała okoliczność, że strony niniejszego postępowania są bardzo skonfliktowane i wielokrotnie w różnych konfiguracjach toczyły ze sobą spory sądowe. We wszystkich tych sprawach były prowadzone postępowania dowodowe, z których wynikało, że wolą rodziców było podzielenie dzieci po połowie. W przypadku zatem dziedziczenia testamentowego B. R. po swojej matce zaś J. R. po ojcu spełniona została wola rodziców podzielenia dzieci majątkiem po połowie. Ostateczne rozstrzygnięcie w taki sposób spraw majątkowych spadkowych nie krzywdzi w ocenie Sądu Rejonowego żadnej ze stron, ani też żadnej ze stron nie uprzywilejowuje, natomiast żądanie obecnie przez powoda zachowku przysługującego jemu oraz jego ojcu po W. R. jest sprzeczne ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem oraz z celem instytucji prawnej jaką jest zachowek.

Powyższy wyrok zaskarżył powód apelacją, w której zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, przez pominięcie wniosków dowodowych zgłaszanych przez powoda,
- błędne ustalenie stanu faktycznego przez uznanie, że powód skłócił M. R. z córką B. R., w wyniku czego doszło do jej wydziedziczenia,
- niesłuszne przyznanie B. R. zachowku i potrącenie z uznanego powodowi zachowku kwoty 18 737 zł,
- niesłuszne pozbawienie go sumy 6 242 zł z uwagi na względy społeczne,
- niesłuszne zasądzenie kosztów sądowych w wysokości 3 042 zł.

Z uwagi na powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenie na jego rzecz kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo.

Podkreślić należy, że stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., sygn. akt II CKN 704/97, opubl. OSNC 1998/12/214, Wokanda 1998/7/8, Biul. SN 1998/9/15). Sąd odwoławczy nie ogranicza się jedynie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji i drugiej instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

Nie zachodzą w sprawie uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a które powodują nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c.

Z uwagi na fakt, że treść ustaleń faktycznych w znacznej mierze zależy od wyników przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zawartego w apelacji zarzutu bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie dowodu z opinii grafologa oraz o przesłuchanie w charakterze świadka E. W.. W ocenie Sądu Okręgowego w/w zarzut z przyczyn formalnych nie może odnieść zamierzonego skutku. Jak wynika bowiem z akt sprawy, po oddaleniu w/w wniosków dowodowych powoda nie zostało zgłoszone do protokołu zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z treścią w/w przepisu strony mogą w toku posiedzenia zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że przepis ten znajduje zastosowanie także do postanowień oddalających wnioski dowodowe. Ponieważ w przedmiotowej sprawie w chwili oddalania w/w wniosków dowodowych powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika a ten nie zgłosił zastrzeżeń do protokołu rozprawy w trybie w/w przepisu jak również w apelacji nie wykazano, aby zaniechanie zgłoszenia zastrzeżeń nastąpiło bez jego winy, to w konsekwencji powód utracił prawo powoływania się w apelacji na zarzut naruszenia procedury polegający na oddaleniu wniosków dowodowych.

Dysponując więc materiałem dowodowym znajdującym się w aktach sprawy należało przeprowadzić kontrolę prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i przyjmuje je za własne, albowiem jednoznacznie wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Oceniając żądanie pozwu i żądania apelacji Sąd Okręgowy pominął natomiast ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące wybierania pieniędzy przez powoda z konta M. R. jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. Zwrócić należy uwagę, że J. R. jako osoba upoważniona do korzystania z rachunku bankowego M. R. a także jako jego kurator, miał prawo pobierać pieniądze z konta ojca i brak podstaw do przypisywania temu faktowi ocen niekorzystnych dla powoda.

Jako bezzasadną i nieskuteczną Sąd Okręgowy ocenił tę część apelacji powoda, w której kwestionuje prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności świadków, którzy składali zeznania w niniejszej sprawie. Należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądszenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana. Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy dokładnie przesłuchał zarówno

świadków wskazanych przez powoda jak i świadków wskazanych przez pozwaną a wnioskom wysnutym z tego przesłuchania i przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie można postawić zarzutu nielogiczności czy sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Zarzut błędnej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy nie odniesie zamierzonego skutku jeśli apelacja – jak w niniejszej sprawie- ogranicza się wyłącznie do polemiki z ocenami Sądu I instancji nie wykazując zarazem, że ocena ta narusza zasady logiki, doświadczenia życiowego lub pomija istotne dowody.

Kontrolując ocenę prawną wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia rozważenia w pierwszej kolejności wymagała kwestia skuteczności wydziedziczenia pozwanej B. R. przez jej ojca. Z tego względu konieczne jest przytoczenie treści art. 1008 k.c., zgodnie z którym spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci lub
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Jeżeli zatem ktoś podnosi, że dana osoba została wydziedziczona, powinien to udowodnić, tzn. nie tylko przedstawić ważny testament, w którym wydziedziczenie jest zawarte, ale i wykazać prawdziwość podstawy wydziedziczenia.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, że wydziedziczenie B. R. przez ojca było nieskuteczne, gdyż żadne z dowodów zgromadzonych w sprawie nie potwierdzają faktycznego zaistnienia przesłanek do jej wydziedziczenia. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że samo wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia, gdyż dana przyczyna - w chwili jego dokonania - musi rzeczywiście istnieć. Zarówno ze względu na szczególny charakter instytucji zachowku - mającego na celu urzeczywistnienie obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych w sytuacji pozbawienia uprawnionych należnego im zachowku (art. 991 §2 k.c.), jak i wynikające z tego szczególne, wyjątkowe warunki przy zaistnieniu których możliwe jest pozbawienie tego prawa, wpływają na przyjęcie, iż katalog podstaw wydziedziczenia ma charakter zamknięty, co z kolei skutkuje tym, że niedopuszczalne jest wydziedziczenie z innego powodu niż określone w art. 1008 k.c.; nieuprawnione jest również dokonywanie wykładni rozszerzającej objętych nim podstaw. Istotnym w tym zakresie pozostaje, iż w świetle art. 1009 k.c. przyjmuje się, że podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić przyczyny swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonego przynależnego mu prawa (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13.11.2013 r., sygn. VI ACa 578/13, Lex nr 1444939; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28.05.2013r., sygn. I ACa 412/13, Lex nr 1363335). W tych okolicznościach samo ogólnikowe sformułowanie spadkodawcy, iż „pozbawia zachowku swoją córkę B. R. z uwagi na to, iż uporczywie nie dopełnia względem niego podstawowych obowiązków rodzinnych, używa wobec niego słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, w sposób podstępny wyłudziła od niego sporządzenie zapisu testamentowego na jej rzecz w 1998r.”, w ocenie Sądu Okręgowego nie wystarcza do uznania wydziedziczenia za skuteczne, niewątpliwie bowiem jest ono na tyle szerokie, iż na podstawie samej tylko treści testamentu - która ma zasadnicze znaczenie przy ocenie woli spadkodawcy w zakresie wydziedziczenia z powodu konkretnej przesłanki - nie poddaje się weryfikacji, w tym zwłaszcza ocenie pod kątem, o jakie zachowania chodzi. Należy też zwrócić uwagę, iż przyczyny takie muszą być precyzyjnie wyartykułowane przez spadkodawcę i to wyłącznie w testamencie, nie zaś przez stronę - na użytek toczącego się procesu. W ocenie Sądu Okręgowego również w aneksie do testamentu notarialnego z dnia 21.10.2008r. (k. 20 akt Ns 446/09) nie wskazano przykładów konkretnych zachowań uprawnionej do zachowku pozwanej, które wypełniałyby ustawowe przesłanki jej wydziedziczenia. W przedmiotowej sprawie z materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że do chwili opuszczenia przez ojca stron Ośrodka (...) nie było podstaw do zarzucenia pozwanej, że się ojcem nie opiekowała, albowiem rzeczywiście czyniła to w zakresie swoich możliwości. Nie mieszkając na stałe z ojcem oczywistym jest, że nie mogła go codziennie odwiedzać a okoliczność, że opiekowała się ojcem podczas jego pobytu w (...), jak i wcześniej, zostało wykazane przedstawionymi w sprawie dowodami

i wynika m.in. z zeznań świadków K. S., J. B., M. W., H. Z. P. B. (1) czy P. B. (2) (ordynatora Ośrodka (...), a więc osoby postronnej). Zeznania wszystkich w/w świadków są ze sobą zbieżne a powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów, które zdołałyby skutecznie podważyć te zeznania. Z kolei w okresie od maja 2008 roku do chwili sporządzenia testamentu w dniu 21.10.2008r. istniał już konflikt pomiędzy stronami na tle sprawy o spadek po matce, w tym czasie ojciec stron był już w lepszym stanie i nie wymagał stałej i szczególnej opieki, nadto w dalszym ciągu trwała kuratela ze strony powoda, więc okoliczność, że w tym okresie czasu córka ojca nie odwiedzała, nie może być przesłanką do wydziedziczenia. W aktach sprawy brak również dowodu na to aby pozwana używała wobec ojca słów powszechnie uznawanych za obraźliwe ani aby podstępnie wyłudziła testament.

Podsumowując stwierdzić należy, że ocena Sądu I instancji, iż wydziedziczenie pozwanej B. R. przez M. R. było nieskuteczne jest prawidłowa a apelacja powoda przedmiotowej oceny nie zdołała podważyć. W konsekwencji podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda objętą żądaniem pozwu w niniejszej sprawie (a więc z tytułu przysługującego powodowi zachowku po W. R. oraz odziedziczonego roszczenia o zachówek przysługującego M. R. po żonie) jej własnej wierzytelności z tytułu zachowku po ojcu okazał się zasadny. Z uwagi na fakt, że wierzytelność powoda z tytułu obu zachowków jest wyższa niż wierzytelność pozwanej z tytułu zachowku do zasądzenia pozostała różnica obu wierzytelności. Co do tej różnicy Sąd Rejonowy oddalił powództwo na zasadzie art. 5 k.c. co powód zasadnie zakwestionował w apelacji. Oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c. jest bowiem ograniczone tylko do szczególnie uzasadnionych przypadków (np. dopuszczenie się przez uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy poważnego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu) a powoływanie się na naruszenie zasad współżycia społecznego wymaga wskazania, jaka konkretnie zasada została naruszona, oraz wskazania pełnej treści powoływanej zasady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.10.1998r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2006r., IV CSK 263/06, Lex nr 257664; orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6.06.2006r., II AKa 86/06, KZS 2006, z. 7-8, poz. 108), czego Sąd Rejonowy nie uczynił. Również klauzulę społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa należy interpretować bardzo wąsko. Za niewystarczająco umotywowane uznał Sąd Okręgowy stanowisko zajęte w tej kwestii przez Sąd I instancji.

Przyjmując, że apelujący może domagać się zasądzenia różnicy pomiędzy sumą zachowków, jakie należały się J. R. i M. R. a zachowkiem należnym pozwanej stwierdzić należy, że różnica ta nie wynosi 6 246 zł, jak wyliczył Sąd Rejonowy lecz 3 123 zł. Dokonując obliczeń rachunkowych Sąd I instancji pominął, iż do masy spadkowej po ojcu stron nie należy tylko i wyłącznie połowa wartości : własnościowego spółdzielczego prawa do garażu nr (...) przy ulicy (...) w N. oraz własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w N. przy ulicy (...), ale także wierzytelność z tytułu zachowku przysługującego M. R. w spadku po żonie a więc kwota 12 491,66.

Substrat zachowku po ojcu stron wynosi zatem w sumie 87 441,66 zł (74 950 zł jako połowa wartości praw do lokali : mieszkalnego i garażu +12 491,66 zł jako wierzytelność z tytułu zachowku należnego M. R. po W. R.). Kwotę tę należy podzielić przez 2 (gdyż, jak już wykazano wyżej, wydziedziczenie B. R. było nieskuteczne, więc jest dwóch spadkobierców ustawowych po M. R.), na każdego przypada zatem kwota 43 720,83 zł, z czego wynika, że zachówek należny B. R. stanowi kwotę 21 860,41 zł. Potrącając zatem w/w kwotę z należnością powoda z tytułu sumy zachowków (własnego i odziedziczonego po ojcu) wynoszącą 24 983,33 zł pozostaje różnica w wysokości 3 122,92 zł - po zaokrągleniu- 3 123 zł, która to kwota podlegała zasądzeniu od pozwanej B. R. na rzecz powoda J. R..

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy uznał, że w I instancji istniała podstawa do zniesienia kosztów procesu między stronami na zasadzie art. 100 k.p.c., gdyż zarówno roszczenie powoda, jak i roszczenie pozwanej o zachówek było zasadne a oddalenie powództwa wynikało jedynie z potrącenia kwoty należnej powodowi z kwotą należną pozwanej. Istotne jest przy tym to, że obie strony w toku postępowania w I instancji poniosły koszty w zbliżonej wysokości.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art. 100 k.p.c. uwzględniając ostateczny wynik postępowania. Apelacja została uwzględniona co do kwoty 3 123 zł przy wartości przedmiotu zaskarżenia 24 983

zł, czyli w około 12%. Powód poniósł koszty apelacji w kwocie 1250 zł (opłata od apelacji) i zważywszy na wynik apelacji miałby prawo do zwrotu 12 % w/w kwoty czyli 150 zł. Pozwana poniosła koszty zastępstwa prawnego w stawce minimalnej 1200 zł a skoro wygrała apelację w 88% ma prawo do zwrotu 1056 zł. Potrącenie obu w/w kwot dało podstawę zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kwoty 900 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.

ref. SSR A. P.